

Sygn. akt II K 82/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie

Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Waszkiewicz,

Protokolant: Martyna Zybala, Anna Kamińska, Marta Sawoszczuk

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie M. Ż., S. M., J. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10.06.2013r., 23.09.2013 r., 26.11.2013 r., 8.01.2014 r.

sprawy przeciwko:

I. B.

ur. (...) w W., c. K. i B. z d. M. ,

oskarżonej o to, że:

W nieustalonym czasie lecz nie później niż do 11 października 2012 r. w P., woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, przechowywała i ukrywała, w celu wprowadzenia do obrotu, zmagazynowane w znacznych ilościach w niewielkich torebkach foliowych, środki odurzające w postaci marihuany o łącznej wadze 5447 gram i substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej wadze 1678,1 gram, uczestnicząc w ten sposób w ich obrocie,

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani,

orzeka:

I. w ramach zarzucanego oskarżonej I. B. czynu uznaje ją za winną tego, że od nieustalonego dnia, lecz nie wcześniej niż od 05 czerwca 2012 r. do 11 października 2012 r. w P., uczestniczyła w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w wynajętym przez siebie mieszkaniu znajdującym się w P. przy ul. (...) przechowywała, zmagazynowane w znacznych ilościach środki odurzające w postaci marihuany o łącznej wadze 5029,48 gram i substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej wadze 1580,10 gram tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. skazuje ją na karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej I. B. okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 października 2012 r. do dnia 10 czerwca 2013 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 70 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa środków odurzających i substancji psychotropowych oraz dowodów rzeczowych służących do popełnienia przestępstwa:

- szczegółowo opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych w pkt 1-7 i 11 na karcie 119 akt sprawy – poprzez zniszczenie,

- szczegółowo opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych w pkt 8 na karcie 119 akt sprawy – poprzez pozostawienie ich w aktach sprawy;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrot oskarżonej I. B. dowodów rzeczowych w postaci telefonów komórkowych szczegółowo opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych w pkt 9 i 10 na karcie 119 akt sprawy;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej I. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych tytułem zwrotu części wydatków sądowych, zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od ponoszenia pozostałych wydatków sądowych oraz opłaty.

Sygn. akt: II K 82/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W pierwszej połowie 2013 roku I. B. na stałe mieszkająca w K., pracowała w sklepie (...), znajdującym się w P. przy ul. (...), otrzymując wynagrodzenie w wysokości 1500 zł. netto. Chcąc się usamodzielnić poszukiwała mieszkania do wynajęcia, jednakże z uwagi na wysokość opłat za najem nie było ją na to stać. W tym okresie czasu utrzymywała ona kontakty z T. G. oraz z jego znajomymi, w tym K. W., zajmującymi się wprowadzaniem do obrotu środków odurzających. T. G. zaproponował jej, żeby wynajęła na swoje nazwisko mieszkanie w P., w którym będzie mogła zamieszkać bez ponoszenia kosztów, a które on ze swoimi znajomymi będą wykorzystywać do magazynowania środków odurzających. I. B. zgodziła się i na początku czerwca 2013 r. T. G. znalazł stosowne mieszkanie w P. przy ul. (...), należące do J. P. i I. P., które postanowił wynająć. W dniu 04.06.2013 r. doszło do spotkania właścicieli lokalu z I. B. i T. G., podającym się za jej brata. Przedmiotem spotkania był wynajem mieszkania przy ul. (...) w P., których właścicielami byli J. i I. P.. Po obejrzeniu mieszkania I. B. i T. G. umówili się na dzień następny na podpisanie umowy. W dniu 05.06.2013 r. I. B., w towarzystwie (...) i jeszcze innego bliżej nieustalonego mężczyzny, zawarła umowę z J. P., której przedmiotem był najem mieszkania przy ul. (...) w P. o powierzchni użytkowej 50,5 m², składającego się z sypialni, salonu połączonego z kuchnią oraz z łazienki. Cena najmu została ustalona na kwotę 1600 zł. I. B. otrzymała jeden komplet kluczy do mieszkania, gdyż zapewniała, że będzie w tym mieszkaniu mieszkać sama. Podczas podpisania umowy obecna była również I. P..

Po zawarciu umowy, I. B. wprowadziła się do mieszkania, zajmując w nim jedną sypialnię, przy czym udostępniła ona pozostałe pomieszczenia T. G. i jego znajomym, którzy po dorobieniu dodatkowego kompletu kluczy przywozili do mieszkania środki odurzające w postaci marihuany oraz substancje psychotropowe w postaci amfetaminy, przechowując je w kuchennej szafce, w celu dalszej ich hurtowej odsprzedaży. Pieniądze na zapłatę czynszu I. B. otrzymywała od T. G., regulując w terminie zobowiązania z tego tytułu. I. B. podczas korzystania z mieszkania P. czuła zapach narkotyków oraz wiedziała gdzie są przechowywane.

W dniu 11.10.2013 r. funkcjonariusze policji, podczas obserwacji mieszkania przy ul. (...) w P., dokonali zatrzymania I. B.. W kuchni ww. lokalu ujawniono 5029,48 gram marihuany i 1580,1 gram amfetaminy oraz wagę służącą do odmierzania narkotyków. W ww. mieszkaniu zabezpieczono również kartkę sporządzoną przez I. B. z dużym napisem drukowanymi literami „ Proszę o zamykanie drzwi do sypialni. Dziękuję.” oraz kartkę w kratkę sporządzoną przez nieznaną osobę z odręcznie sporządzonymi rozliczeniami.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

częściowe wyjaśnienia I. B., k. 425-426, 30-31, 35-36, 114-115, 131-133, 264-265, 533; zeznania i wyjaśnienia M. B., k. 238-240, 470-478, 532; zeznania P. B., k. 247-249, 460-469, 532 zeznania I. P., k. 505-506, 58-59; zeznania świadka M. J., k. 20-20v, 25-26, 531-532, zeznania M. P., k. 533, protokół zatrzymania osoby, k. 2-2v; protokół przeszukania pomieszczenia wraz ze spisem i opisem rzeczy, k. 3-5; protokół przeszukania osoby, k. 6-8; protokół użycia testera narkotykowego, k. 9-12; protokół oględzin, k. 15-16v, 82-83, 92-102, 108-110; akt notarialny, k. 60-77; umowa najmu wraz z protokołem zdawczo odbiorczym, k. 78-80; kartki z zapisami, k. 106-107; opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, k. 183-190; opinia z zakresu badań chemicznych, k. 227-234; opinia z zakresu badań daktyloskopijnych, k. 253-256; informacja I. P. wraz z wydrukami przelewu, k. 514-517

I. B. w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do stawianego jej zarzutu i wyjaśniła, że w mieszkaniu, w którym znaleziono narkotyki, mieszkała ok. 3 miesiące i od początku czuła ich zapach. Dodała, że do w/w mieszkania klucze miały również inne osoby. Oskarżona wskazała, że zatrzymane narkotyki nie były jej własnością (k. 30-31).

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania I. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wskazała, że podczas sprzątania zauważyła narkotyki, ale nie wie czyją były własnością. Dodała, że to nie ona płaciła za wynajem mieszkania, zaś pozwolenie na zamieszkanie w tym miejscu dostała od T. G.. Wskazała, że poza T. G. również inne osoby, które zna z widzenia, bywały w tym mieszkaniu (k. 35-36).

Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżona przyznała się do posiadania narkotyków w mieszkaniu, a nie przyznała się handlu nimi. I. B. wskazała, że narkotyki były własnością T. N. ps. (...) (k. 115-115v).

I. B. w kolejnym przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że T. G. pomógł jej w wynajęciu mieszkania i odwiedzał ją od czasu do czasu. Dodała, że po pewnym czasie, gdy miała problemy finansowe zaczęła szukać drugiej osoby do wynajmowanego mieszkania. Wskazała, że wtedy przypadkowo spotkała T. N. który powiedział, że wynajmie z nią to mieszkanie i będzie płacił za całość. Oskarżona dodała, że gdy wprowadził się T. N. w mieszkaniu zaczęli pojawiać się różni ludzie (k. 131-133).

W postępowaniu przed Sądem I. B. przyznała się do posiadania narkotyków, a nie przyznała się do handlu nimi. Potwierdziła również wcześniejsze wyjaśnienia (k. 425-426). Natomiast na rozprawie w dniu 16 listopada 2013 r. dodała, że wskazała T. G. jako właściciela narkotyków z obawy przed T. N., który jej groził (k. 533).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia I. B. (k. 30-31, 35-36, 114-115, 131-133, 264-265, 425-426, 533) jedynie w części zasługują na danie jej wiary. Niewątpliwie wyjaśnienia oskarżonej są niespójne, niekonsekwentne i ewoluowały wraz z kolejnymi etapami prowadzonego przeciwko niej postępowania. W związku z tym oceniając jej relacje należało podchodzić do niej z dużą ostrożnością, weryfikując podawane przez nią okoliczności poprzez pryzmat pozostałych dowodów zebranych w sprawie i Sąd dał wiary jej wyjaśnieniom tylko w tym zakresie w jakim znalazło to potwierdzenie lub brak sprzeczności z innymi dowodami. I tak, w ocenie Sądu na wiary zasługiwały pierwsze jej twierdzenia, iż oskarżona zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) w P. od ok. trzech miesięcy, że T. G. płacił za w/w mieszkanie i odwiedzał ją w nim, że do wynajmowanego mieszkania przychodzili różni ludzie oraz, że do wynajmowanego mieszkania klucze miały inne osoby oprócz I. B.. Na wiary zasługują również twierdzenia oskarżonej, że od początku wiedziała ona, iż w mieszkaniu znajdują się narkotyki oraz, że nie należały do niej. W przedmiotowym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znajdują oparcie we wskazaniach wiedzy, zasadach prawidłowego rozumowania nadto korespondują z pozostałym materiałem osobowym, a także nieosobowym zgromadzonym w sprawie.

W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż w dniu 11.10.2013 r. funkcjonariusze policji w mieszkaniu przy ul. (...) w P. ujawnili środki odurzające oraz substancje psychotropowe w postaci marihuany i amfetaminy,

znajdujące się w kuchennej szafce. Tego rodzaju ustalenia wynikają z szeregu dowodów w sprawie a mianowicie: protokołów przeszukania pomieszczenia wraz ze spisem i opisem rzeczy, k. 3-5; protokołu użycia testera narkotykowego, k. 9-12; protokół oględzin, k. 15-16v, 92-102; opinia z zakresu badań chemicznych, k. 227-234 oraz zeznań świadka M. J., k. 20-20v, 25-26, 531-532. Dowody te są obiektywne, nie budzą zastrzeżeń i pozwalały Sądowi na poczynienie powyższych ustaleń. W sprawie nie budzi też żadnych wątpliwości okoliczność, iż to właśnie oskarżona zajmowała przedmiotowe mieszkanie na podstawie umowy najmu zawartej z J. P. w dniu 05.06.2013 r., co potwierdza złożona do akt kopia przedmiotowej umowy (k. 78-80), a także okoliczność tą potwierdziła oskarżona w swoich pierwszych wyjaśnieniach.

Ustalając stan faktyczny w sprawie i dając wiarę wyjaśnieniom I. B. w w/w zakresie Sąd oparł się także na zeznaniach i wyjaśnieniach świadków: M. B. (k. 238-240, 427-428, 470-478, 532-533) i P. B. (k. 247-249, 428-429, 460-469, 532). Sąd dał im wiarę albowiem były one spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniały oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tworząc logiczną całość. M. B. wskazał, że wiedzę o całym zdarzeniu posiada od mężczyzny o imieniu K. i pseudonimie (...), z którym współpracował w handlu narkotykami. Sąd nie znalazł podstaw aby podważać autentyczność tych zeznań, gdyż świadek, jako osoba uczestnicząca w obrocie narkotykami, posiadał informację o zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego procesu od swojego dostawcy a jednocześnie osoby, która wspólnie z innymi przechowywała narkotyki w tym mieszkaniu. P. B. wskazał, że wiedzę o całej sprawie ma od swojego brata M. B.. Dodał, że K. ps. (...), mężczyzna o ps. (...) i mężczyzna o ps. (...) wspólnie wynajęli mieszkanie w P. do przechowywania narkotyków. P. B. wskazał, że w mieszkaniu tym miała mieszkać za darmo dziewczyna i przechowywać te narkotyki. Dodał również, że osoby wynajmujące ww. mieszkanie powiedzieli dziewczynie która miała tam mieszkać, że będzie 1,5 kg narkotyków. Jak wskazał P. B. podczas zatrzymania przez Policję dziewczyny zamieszkującej w tym mieszkaniu okazało się, że było 7 kg narkotyków. Sąd również w tym przypadku nie miał podstaw aby kwestionować zeznania P. B.. Jako osoba funkcjonująca w środowisku zajmującym się obrotem narkotykami miał wiedzę o zdarzeniu będącym przedmiotem toczącego się postępowania. Jego zeznania są spójne z zeznaniami M. B.. Należy zauważyć, że omawiani świadkowie nie mieli interesu w tym, aby pomawiać niewinne osoby a jedynie opisali zdarzenia o których posiadali wiedzę. Niewielkie rozbieżności, min. kwestia czy w narkotyki przechowywane w mieszkaniu wynajmowanym przez I. B. należały do trzech czy też do czterech osób, są wynikiem upływu czasu i świadczą o tym, że świadkowie nie uzgadniali między sobą zeznań a jedynie odtworzyli szczegóły zdarzenia o którym mieli wiedzę. W ocenie Sądu to dodatkowo potwierdza ich wiarygodność. W ocenie Sądu bezspornym jest, że zeznania świadków M. i P. B. dotyczące przechowywania przez nieznaną im dziewczynę 7 kg narkotyków odnosiły się do I. B.. Świadczy o tym min. waga zatrzymanych narkotyków oraz zbieżność czasowa. Nie sposób wskazać drugą taką akcję Policji w P. w ostatnim czasie, w wyniku której zatrzymano 7 kg narkotyków.

Sąd natomiast nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie w którym wskazuje ona, że bardziej przebywała w tym mieszkaniu niż mieszkała (k. 31). W sprzeczności z tymi twierdzeniami stoją zeznania M. B. (k. 239) oraz P. B. (k. 248). M. B. zeznał, że w P. na ul. (...) mieszkała dziewczyna, której mieszkanie opłacał mężczyzna o pseudonimie (...) w zamian za przechowywanie w tym mieszkaniu narkotyków. M. B. dodał, że ta dziewczyna nie wiedziała, ile w mieszkaniu jest narkotyków, myślała że jest ok. kilograma (k. 239). P. B. zeznał, że dziewczyna, którą zatrzymali za posiadanie w domu 7 kg narkotyków została zatrudniona przez trzy osoby, które hurtowo w P. handlowały narkotykami, w tym mężczyznę o pseudonimie (...). Dodał, że wspomniana dziewczyna wiedziała, że w jej mieszkaniu znajdują się amfetamina i marihuana (k. 248). Za przyjęciem tezy, że I. B. mieszkała w mieszkaniu przy ul. (...) przemawia również fakt, iż w dniu jej zatrzymania w mieszkaniu znajdowały się jej liczne rzeczy osobiste (protokół przeszukania k. 82-83) takie jak biżuteria i kosmetyki. Nie świadczy to o tymczasowości pobytu oskarżonej w tym mieszkaniu, a o stałym jej zamieszkiwaniu.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonej, iż narkotyki należały tylko do T. N. ps. (...) (k. 115, 132, 425-426, 533). Oskarżona ewidentnie zmieniała tutaj swoje wyjaśnienia starając się odsunąć podejrzenia od osób z którymi rzeczywiście współpracowała. Za takim stanowiskiem przemawiają wyjaśnienia P. B. który wskazuje, że trzy osoby zatrudniły dziewczynę do pilnowania ich narkotyków: K. ps. (...), mężczyzna o ps. (...) i mężczyzna o ps. (...). (k. 466). W przyjęciu takiego stanowiska utwierdzają Sąd również wyjaśnienia M. B. w których wskazuje on, że narkotyki

znajdujące się w mieszkaniu wynajmowanym przez I. B. należały do K. ps. (...), mężczyzny o ps. (...), mężczyzna o ps. (...) oraz do D. K. (k. 477). Za takim stanowiskiem Sądu przemawiają również pierwsze wyjaśnienia I. B. złożone w postępowaniu przygotowawczym w których wskazuje ona, że narkotyki mogły należeć do kilku osób (k. 36).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom I. B. w których wskazuje ona, że po pewnym czasie wskutek problemów finansowych wynajęła pokój T. N. ps. (...) który zobowiązał się do zapłaty za całe mieszkanie i od tamtego czasu oskarżona domyślała się, że w mieszkaniu znajdują się narkotyki (k. 132). Za takim stanowiskiem przemawiają zeznania P. i M. B. którzy wskazują, że mieszkanie było wynajęte od początku tylko dla przechowywania w nim narkotyków i mieszkała w nim jedynie kobieta (P. B., k. 248, 466, M. B., k. 239, 477). Za takim stanowiskiem przemawiają również wyjaśnienia oskarżonej w których wskazuje ona, że od początku w wynajmowanym mieszkaniu czuła zapach narkotyków oraz, że nie płaciła za wynajem tego mieszkania (k. 35-36). W ocenie Sądu zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy uznać, że mieszkanie przy ul. (...) było opłacane przez T. G. w zamian za możliwość przechowywania w nim narkotyków. O tym fakcie doskonale wiedziała I. B., która już w chwili podpisywania umowy zdawała sobie sprawę, jakie ryzyko będzie ponosiła w zamian za możliwość darmowego zamieszkiwania w ww. lokalu. W ocenie Sądu I. B. przy wynagrodzeniu miesięcznym 1500 zł nie byłaby w stanie samodzielnie zapłacić kwoty 1600 zł za wynajem powyższego mieszkania. Weryfikując wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie Sąd miał też na uwadze zeznania I. P. (k. 58-59, 505-506) oraz M. P. (k. 533). Wskazali oni w jakim towarzystwie I. B. była podczas oglądania mieszkania oraz podczas podpisywania umowy. Ponadto I. P. szczegółowo opisała wygląd mężczyzn towarzyszących oskarżonej w ww. spotkaniach i wskazała na T. G. jako osobę podobną do jednej z tych osób. Niewielkie rozbieżność w zeznaniach w/w m.in. w kwestii ilości mężczyzn towarzyszących oskarżonej przy podpisywaniu umowy czy też obecności I. B. podczas dostarczenia przez M. P. lodówki wynikają ze znacznego upływu czasu od zdarzenia i wskazują, że świadkowie odtwarzają własne spostrzeżenia nie konsultując ich wcześniej ze sobą. Ponadto należy zauważyć, że I. P. i M. P., jako osoby nie związane ze środowiskiem zajmującym się sprzedażą narkotyków, nie mieli interesu, aby zeznawać niezgodnie z prawdą. Z tych względów Sąd obdarzył ich zeznania walorem wiarygodności. Zeznania tych świadków ewidentnie wskazują właśnie, że inicjatorem wynajęcia mieszkania był mężczyzna, który jako pierwszy nawiązał z nimi kontakt i obecny był zarówno przy oglądaniu mieszkania jak i podpisaniu umowy najmu (k. 78-80). To zaś potwierdza właśnie pierwszą wersję podawaną przez oskarżoną co do tego, że to T. G. zaproponował jej wynajęcie tego mieszkania właśnie w zamian za udostępnienie tego lokalu do przechowywania środków odurzających, a zatem logiczne jest że to właśnie on był obecny jako osoba towarzysząca oskarżonej przy zawieraniu umowy najmu. Okoliczność ta obala z kolei późniejsze twierdzenia oskarżonej co do tego, że sama wynajęła to mieszkanie, a później szukała współlokatora którym został T. N.. Trudno przy tym uznać za wiarygodne te wyjaśnienia oskarżonej, iż przypadkowo spotkanemu mężczyźnie (T. N.), którego bliżej nie знаła, zaproponowała wspólne zamieszkiwanie, tym bardziej, iż w tym okresie czasu była w związku z M. M. (3).

Pozostałe dowody osobowe w sprawie, a mianowicie zeznania M. M. (3) (k. 163-164, 427), M. N. (k. 271-272, 429), Ł. R. (k. 497-498) i K. W. (k. 546) nie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy z uwagi na brak wiedzy świadków o zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom tego ostatniego, który zaprzeczał jakiegokolwiek znajomości z I. B.. Oczywistym jest że K. W. miał interes w tym aby tek zeznawać, albowiem przyznanie do znajomości z I. B. i obecności w wynajmowanym przez nią mieszkaniu narażałoby go na odpowiedzialność karną. Za bardziej wiarygodną Sąd uznał wyżej przytoczoną wersję świadków B., którzy wskazywali że K. W. znał oskarżoną i był jedną z osób przechowujących środki odurzające w mieszkaniu wynajmowanym przez I. B..

Sąd podzielił opinie biegłych z zakresu badań chemicznych, i z zakresu badań daktyloskopijnych jako fachowe i rzetelne, opracowane przez osoby o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej (k. 183-190, 227-234, 253-261, 276-279). Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do fachowości ich sporządzenia ani prawidłowości zawartych w nich wniosków. Nie były one również kwestionowane przez strony.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Protokoły zostały

sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił im wiarygodności.

Mając na uwadze powyższe dowody Sąd uznał, iż nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpując swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. – o przeciwdziałaniu narkomanii. Powyższa analiza dowodów wykazała bowiem, iż od nieustalonego dnia, lecz nie wcześniej niż od 05 czerwca 2012 r. do 11 października 2012 r. w P., woj. (...), uczestniczyła w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w wynajętym przez siebie mieszkaniu znajdującym się w P. przy ul. (...) przechowywała, zmagazynowane w znacznych ilościach, środki odurzające w postaci marihuany o łącznej wadze 5029,48 gram i substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej wadze 1580,1 gram. Sąd, ustalając jaka ilość narkotyków znajdowała się w mieszkaniu wynajmowanym przez I. B., oparł się na opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań chemicznych (k. 227-234). W ocenie Sądu w/w opinia została sporządzona przez osobę o niekwestionowanej wiedzy specjalistycznej oraz w warunkach, które dają gwarancję dokładności i miarodajności badań. Mniej miarodajne były tutaj zważenia dokonane przez funkcjonariuszy policji, którzy wykonywali je na mniej dokładnym urządzeniu pomiarowym (k. 15-16, 92-102), łącznie z opakowaniami i uzyskiwali odmienne od siebie wyniki. W tym stanie rzeczy Sąd zmienił w tym zakresie opis czynu przyjmując mniejszą łączną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych, co do których I. B. uczestniczyła w obrocie.

Odnosząc się do przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonej czynu na wstępie należy zauważyć, że znamię „uczestniczy w obrocie” oznacza odpłatne albo nieodpłatne przyjęcie środków odurzających lub substancji psychotropowych bądź słomy makowej, w celu późniejszego ich przekazania innej osobie, która nie jest ich konsumentem. Sąd podziela przy tym utrwalone w orzecznictwie stanowisko, iż pojęcie uczestniczenia w obrocie, o jakim mowa w art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jest rozumiane w orzecznictwie szeroko i odnosi się ono nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie - np. magazynowanie środków czy też udostępnianie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., sygn. akt V KK 288/2010, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2011 poz. 305; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, II Aka 163/12, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2012/12 poz. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 maja 2006 r., II Aka 383/2005, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2006/11 poz. 48).

W ocenie Sądu bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż oskarżona przechowywała w mieszkaniu znaczną ilość narkotyków. Jak podkreśla Sąd Najwyższy znaczna ilość środków odurzających to taka która umożliwia jednorazowe odurzenie kilkudziesięciu osób (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 r. sygn. akt III KK 257/06 oraz przytaczane tam inne orzecznictwo). Biorąc przy tym pod uwagę iż z posiadanych przez oskarżoną środków odurzających i substancji psychotropowych można było sporządzić między 18197 a 36516 porcji handlowych, a tym samym odurzyć taką liczbę osób, niewątpliwie mamy tutaj do czynienia z ilością znaczną.

W ocenie Sądu I.B.zamiarem ewentualnym obejmowała znamię niniejszego przestępstwa jakim jest uczestniczenie w obrocie. I. B., jako osoba znająca mężczyzn zajmujących się sprzedażą narkotyków, a ponadto zażywająca narkotyki oraz skazana za ich posiadanie, godziła się na to, że narkotyki przechowywane w mieszkaniu, w którym mieszkała, są odsprzedawane innym osobom w celu ich dalszej sprzedaży. Aczkolwiek brak jest dowodów na to, aby oskarżona miała coś wspólnego z osobistym gromadzeniem środków odurzających i substancji psychotropowych w przedmiotowym lokalu (brak śladów wskazujących na jej kontakt z tymi środkami – opinia z zakresu badań daktyloskopijnych – k. 253-261) to niewątpliwie zebrany materiał dowodowy wskazuje, że godziła się na to. Niewątpliwie wynajęcie mieszkania w tych warunkach (opłacanie czynszu przez T. G.), udostępnienie klucza innym osobom, odczuwanie zapachu środków odurzających oraz ich wcześniejsze ujawnienie przez oskarżoną w szafce kuchennej(co wynika z jej wyjaśnień) zgodnie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego wskazują na to, że oskarżona doskonale orientowała się w jakim celu T. G.oraz K. W.i inne nieustalone osoby z tego mieszkania będą korzystać. Oczywistym przy tym jest, iż żadna z tych osób nie zdecydowałaby się opłacać za nią czynszu z „dobrego serca”, zaś logika i doświadczenie życiowe wskazują, że była to transakcja wiązana – oskarżona wynajmuje na siebie mieszkanie i udostępnia je do

magazynowania i przechowywania środków odurzających, co było dobrą „przykrywką” dla w/w mężczyzn zajmujących się wprowadzaniem środków odurzających do obrotu. Kwestią drugorzędną jest przy tym wiedza oskarżonej o dokładnej ilości przechowywanych w mieszkaniu narkotyków. Niezależnie od przyjęcia, czy oskarżona miała wiedzę, że w wynajmowanym mieszkaniu znajduje się dokładnie 5029,48 gram marihuany i 1580,1 amfetaminy, to niewątpliwie godziła się ona na udostępnienie wynajętego przez nią mieszkania do ich magazynowania, obejmując swym zamiarem każdą ich ilość i rodzaj, działając tutaj wspólnie i w porozumieniu z osobami których własnością były zatrzymane narkotyki: K. W.ps. (...), oraz T. G.ps. (...)i innymi bliżej nieustalonymi osobami. Zważywszy przy tym na to, iż powyższe środki odurzające i substancje psychotropowe nie były specjalnie ukrywane – znajdowały się w jednej szafce kuchennej razem z wagą elektroniczną do ich odważania oraz kartką z rozliczeniami (k. 106), do której oskarżona miała swobodny dostęp, niewątpliwie orientowała się ona co do tego czym zajmują się mężczyźni korzystający z mieszkania i po co im było ono potrzebne. Na wiedzę oskarżonej w tym zakresie wskazuje także analiza jej korespondencji sms-owej z zabezpieczonych przy niej telefonów (k. 87-91 i k. 108-110). Jak wynika z korespondencji odczytanej z pierwszego telefonu (k. 87-91) oskarżona prowadziła korespondencje sms dotyczącą nabycia środków odurzających z nr zapisanym u niej w książce telefonicznej jako E.2 o czym świadczy np. treść sms-a z dnia 4.10.2012 r. o treści „Po pracy można by pomyśleć. W P.po 40 a wawa po trzy zero to po dychu na wadze i można lecieć na to samo wyjdzie kasowo ale efekt gwarantowany”. Z kolei jak wynika z korespondencji ujawnionej w drugim telefonie (k. 108-110) do oskarżonej kierowane były liczne sms-y z groźbami związanymi właśnie z charakterystycznymi dla działalności przestępczej określeniami odnoszącymi się do środków odurzających i powiązanymi z groźbami związanymi ze zmianą środowiska przestępczego. Powyższe kontakty oskarżonej ewidentnie świadczą o tym, że nie była ona osobą przypadkową, zupełnie nie związaną z osobami ze świata przestępczego zajmującymi się obrotem środkami odurzającymi, a wręcz przeciwnie, iż właśnie w takim środowisku się obracała. Podobne wnioski płyną z zeznań świadka M. J., który wskazał (k. 531), że oskarżona przewijała się także w innych sprawach związanych z ujawnieniem środków odurzających.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżoną I. B. za winną popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. – o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności oraz sto pięćdziesiąt stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę dwudziestu złotych.

Sąd uznał, iż przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani jest typem kwalifikowanym przestępstwa z art. 56 ust. 1 powyższej ustawy i zbędne jest powoływanie w kwalifikacji typu podstawowego.

Przy określaniu wymiaru kary wymierzonej oskarżonej Sąd kierował się wskazanymi w art. 53 k.k. dyrektywami wymiaru kary, biorąc pod uwagę cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanej. W szczególności Sąd uwzględnił rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, którym było zdrowie i życie publiczne, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, w zakresie której Sąd uwzględnił rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, pobudki i motywację oskarżonej, działającej z chęci zysku oraz sposób i okoliczności jego popełnienia. Sąd wziął również pod uwagę w ramach znacznej społecznej szkodliwości czynu fakt, iż zachowanie oskarżonej pozostawało w znacznej dysharmonii pomiędzy zachowaniem powinnym i było bez wątpienia przejawem rażącego lekceważenia przez nią podstawowych zasad obowiązującego porządku prawnego. Oskarżona swoim zachowaniem umożliwiła prowadzenie na szeroką skalę działalności osób zajmujących się wprowadzeniem do obrotu środków odurzających i w zasadzie – w świetle jej okrojonych, skąpych i niekonsekwentnych wyjaśnień umożliwiła im pozostanie bezkarnymi. Niewątpliwie udział w obrocie środkami odurzającymi w takiej ilości i w takim czasookresie stanowiło przestępstwo o wyjątkowo znacznej szkodliwości społecznej, które winno się spotkać ze stanowczą represją karną. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również umyślne działanie oskarżonej mimo że oskarżona działała z zamiarem wynikowym, to jednak jej działanie nie było impulsywne tylko przemyślane. Również obciążająco na wymiar kary wpływała jej wcześniejszą karalność za przestępstwo posiadania środków odurzających. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował stosunkowo młody wiek oskarżonej, pozostawanie w stałym związku i wyrażenie woli ustabilizowania swojej sytuacji życiowej.

Sąd na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonej również karę stu pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę dwudziestu złotych. Ustalając liczbę stawek dziennych grzywny Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd uwzględnił skutki jakimi procentuje uczestniczenie w obrocie narkotykami, biorąc pod uwagę w szczególności, zagrożenie zaprzestania dostrzegania ich szkodliwości, a także powstanie w świadomości społecznej postawy lekceważenia obowiązującego prawa. Z uwagi na fakt, iż oskarżona nie osiąga wysokich dochodów, Sąd ustalił wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 20 złotych.

Zdaniem Sądu dolegliwość tak wymierzonej kary, określona zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości przestępstwa popełnionego przez oskarżoną oraz wywrze na nią prawidłowy wpływ wychowawczy i zapobiegawczy, czyniąc jednocześnie, jak już powyżej podkreślano, zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonej I. B. okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 października 2012 r. do dnia 10 czerwca 2013 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa środków odurzających i substancji psychotropowych oraz dowodów rzeczowych służących do popełnienia przestępstwa, szczegółowo opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych w pkt 1-7 i 11 (k.119) – poprzez ich zniszczenie, a w zakresie pkt 8 – poprzez pozostawienie ich w aktach sprawy.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrot oskarżonej dowodów rzeczowych w postaci telefonów komórkowych szczegółowo opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych w pkt 9 i 10 (k. 119).

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonej, na podstawie art. 627 k.p.k., Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę sześciu tysięcy złotych tytułem zwrotu części wydatków sądowych, zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją od ponoszenia pozostałych wydatków sądowych oraz od opłaty uznając, iż byłoby to nadmiernym obciążeniem dla jej aktualnej sytuacji majątkowej.